



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

Dział Analiz Prasowych

Październik 1988 r.

PRASA O STRAJKACH

Strajk w kopalni "Manifest Lipcowy" początkujący kolejną w tym roku falę strajków nie dla wszystkich był zaskoczeniem. Niektórzy publicyści już po zakończeniu takich akcji z przełomu kwietnia i maja przewidywali możliwość ich powtórzenia¹. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza, szczególnie rynkowa prognozy te uprawdopodobniała.

Wydarzenia z drugiej połowy sierpnia stały się na długo głównym tematem publicystyki prasowej. Skrupulatnie, z godzinna dokładnością odnotowywano rozpoczęcie, przebieg i zakończenie strajków. Relacje sprzed i zza bram strajkujących zakładów wypełniały szpalty większości dzienników i prasy tygodniowej. Ta swoista kronika wydarzeń ma już obecnie wartość historycznego dokumentu.

Wstępna analiza materiału z tego okresu skłania jednak do następującej konstatacji. Informacje prasowe, przynajmniej w pierwszej fazie podejmowania akcji strajkowych, podlegały dwóm ograniczeniom - ze strony cenzury i strajkujących. Wymownym przykładem stanowiska cenzury była opublikowana w sierpniowym numerze "Przeglądu Katolickiego" odpowiedź Rzecznika Prasowego Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk na list jednego z publicystów. Odpierając wysuwany przeciwko cenzurze zarzut co do utrudniania prasie wypełniania misji informacyjnej, rzecznik

¹ "Konfrontacje", nr 7/8/88.

stwierdził: "treści aprobujące akcje strajkowe lub zachęcające do ich kontynuowania muszą być uznawane za naruszenie art. 2 pkt 6 ustawy o prawie prasowym"². Z drugiej strony, wielu dziennikarzy donosiło o prowadzeniu przez strajkujących selektywnej polityki informacyjnej. Podobnie jak w sierpniu 1980 r. propagowano hasło "prasa kłamie". Tylko nieliczni dziennikarze katolicki niejako z satysfakcją podkreślali, że mają swobodny dostęp do strajkujących³. Ale już były doradca "Solidarności", członek Rady Konsultacyjnej mecenas W. Siła-Nowicki uskarżał się na brak tej swobody⁴.

Wpływ tych ograniczeń na treść przekazywanych informacji o strajkach najbardziej uwidocznił się w prasie codziennej. Tygodniki bowiem, jak nigdy dotąd, wykazywały swą niezależność i przywiązanie do reprezentowanej orientacji; mimo wspomnianych utrudnień podawały bogate informacje. Tendencje te stały się jeszcze bardziej wyraźne po obradach VIII Plenum KC PZPR i zapowiedzi przygotowań do "okrągłego stołu".

Przedmiotem analizy jest obraz strajków przedstawiany przez prasę codzienną i tygodniową⁵. Stopień zainteresowania strajkami był zróżnicowany. Najwięcej materiałów na ten temat zamieszczały dzienniki partyjne, a szczególnie wydawane w regionach objętych strajkami. Znamienna jest przy tym powściągliwość niektórych tytułów prasy katolickiej, np. "Tygodnik Powszechny" i "Ład" ograniczał się z reguły do zamieszczania faktograficznej kroniki strajkowej. Zróżnicowane były także oceny sytuacji - stopień aprobaty lub potępienia strajków. Konfrontacja ocen umożliwia ukazanie relatywnie obiektywnego obrazu przyczyn powstania konfliktu. Jeśli chodzi o formy publikowanych materiałów, w dziennikach przeważały informacje i komentarze agencyjne, a także korespondencja własna i komentarze odredakcyjne, w tygodnikach zaś na plan pierwszy wysuwały się reportaże i omówienia własne.

² "Przegląd Katolicki", nr 33/34/88.

³ "Gość Niedzielny", nr 37/88; "Przegląd Katolicki", nr 35/88.

⁴ "Przegląd Katolicki", nr 39/88.

⁵ Analizę objęto stałą listę tytułów: 7 dzienników centralnych i 17 terenowych oraz 23 tygodniki.

Tak w dziennikach, jak i tygodnikach zamieszczano w tym czasie wiele dłuższych lub krótszych wypowiedzi czytelników, niekiedy w formie rozwiniętych wywiadów.

W prasie codziennej szczególnie akcentowano nielegalność strajków, wynikające z nich straty materialne dla gospodarki i całego społeczeństwa oraz zwracano uwagę na małą liczbę strajkujących w porównaniu z ogólną liczbą zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Bieżącą ocenę sytuacji oddawały już sugestywnie brzmiące tytuły artykułów: "Strajk drogą donikąd", "Cena dnia strajku", "Straty ponosimy wszyscy", "Strajk na beczce prochu", "Większość załogi chce pracować", "Rozsądek bierze górę"⁶. Szczególnie niepokojące były informacje o zagrożeniach pożarowych nie eksploatowanych pokładów węgla. A groźba wybuchu metanu w kopalni "30-lecie PRL" napawała wręcz strachem. Dramatyczne apele dyrektorów kopalń o przerwanie strajków pozostawały bez odpowiedzi. Podobnie nieskuteczne okazały się pasterskie słowa biskupów, przypominające m.in., że "praca jest powinnością człowieka..."⁷.

W komentarzach redakcyjnych, zwłaszcza prasy partyjnej, wskazywano na negatywny odbiór strajków przez opinię światową. Podkreślano, że podważają one pozycję Polski na arenie międzynarodowej, komplikując m.in. negocjacje w sprawie spłat zadłużenia. Strajki zaś w portach i w hucie "Stalowa Wola", ze względu na strategiczne znaczenie tych zakładów, osłabiały bezpieczeństwo państwa i godziły w sojusze militarne.

W licznych publikacjach prasy codziennej zarzucano strajkującym demagogiczny charakter niektórych haseł (np. postulat reaktywowania "Solidarności")⁸, lekceważenie zasad demokracji, naruszenie przepisów ustawy o związkach zawodowych z 1982 r. Intencją ustawy, jak przypomniano, było zagwarantowanie prawa do strajku zapisanego w porozumieniach z Sierpnia '80, a zarazem takie unormowanie postępowania w sytuacjach konfliktowych, by do strajku sięgano tylko w ostateczności⁹. W myśl postanowień ustawy prokla-

⁶ "Gazeta Robotnicza", 20-21.08.88; "Głos Wybrzeża", 24.08.88; "Trybuna Robotnicza", 22.08.88.

⁷ "Przegląd Katolicki", nr 36/88.

⁸ "Trybuna Robotnicza", 22, 26.08.88; "Głos Szczeciński", 27-29.08.88.

⁹ "Trybuna Ludu", 21.08.88.

mowanie strajku wymaga m.in. akceptacji większości załogi i to w głosowaniu tajnym. Ustawa zakazuje wywierania jakiegokolwiek presji na tych, którzy chcą pracować. Nie przewiduje także prawa do wynagrodzenia za okres strajków. Przymuszanie części załogi do wstrzymania się od pracy świadczy o braku szacunku dla odmiennych postaw i poglądów. Okupacja zakładów pracy przez mniejszość zatrudnionych pozbawiała znaczną część załogi prawa do pracy. Fakt ten, o czym szeroko informowano, posłużył grupie pracowników z kopalni "Manifest Lipcowy" do wystosowania listu interwencyjnego do Rzecznika Praw Obywatelskich. W odpowiedzi rzecznik wyjaśnił, że ponieważ sytuację tę wywołała część zatrudnionych, a nie żadna instytucja państwowa, nie ma podstaw do interwencji na płaszczyźnie prawnej¹⁰.

W dziennikach, o czym wspomniano wyżej, często starano się przedstawić reakcję opinii społecznej. Jednostronny dobór respondentów, a tym samym jednolita wymowa ich sądów podważały jednak wiarygodność tych opinii¹¹. Efekt propagandowy zbyt natrętnego lansowania obrazu opinii społecznej bez reszty odzeganącej się od poparcia dla strajkujących był sprzeczny z zamierzonym. W niektórych tygodnikach próbowano prostować najbardziej oczywiste przekłamania prasy codziennej¹². Koncentrowały się one bowiem - w odróżnieniu od prasy codziennej - na ustaleniu przyczyn rozszerzania się akcji strajkowych, oddaniu ich atmosfery oraz relatywnie obiektywnym zreferowaniu reakcji uczestników. W wywiadach ze strajkującymi powracano często do pytania, czy strajk był rzeczywiście jedynym środkiem rozwiązania konfliktu. W odpowiedziach strajkujący dość chętnie posługiwali się argumentem, że rozwiązania "pokojowe" stosowane przez legalnie działające związki zawodowe są nieskuteczne. Podkreślali przy tym niereprezentatywność istniejących związków dla większej części załogi. A ci nie reprezentowani, jak stwierdzano, "nie potrafią wykrztusić z siebie poparcia dla działań proreformatorskich"¹³. Z kolei

¹⁰ List strajkujących i odpowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich opublikowały wszystkie dzienniki. Por. m.in. "Głos Szczeciński", 3-4.09.88; "Trybuna Robotnicza", 3-4.09.88.

¹¹ "Trybuna Ludu", 25, 26, 27-28.08.88.

¹² "Polityka", nr 35/88; "Gość Niedzielny", nr 36, 37/88; "Wprost", nr 36/88; "Magazyn Tygodniowy Gazety Robotniczej", 2.09.88.

¹³ "Prawo i Życie", nr 37/88.

związkowcy w licznych wypowiedziach i oświadczeniach, nie przecząc faktom podawanym przez strajkujących, wyrażali krytyczny stosunek do "dzikich" strajków¹⁴. Według nich to arogancja i nieudolność części aparatu państwowego doprowadziła do tak ostrego konfliktu społecznego¹⁵. W argumentacjach wskazywano, że większość zgłaszanych przez strajkujących postulatów była zgodna z wnioskami już wcześniej wysuwanymi przez poszczególne federacje związków zawodowych.

Reporterzy szczególnie dużą wagę przywiązywali do strajków w kopalniach. Z wielu przeprowadzonych tam wywiadów wynika, że wynegocjowana w czasie wiosennych strajków regulacja płac nie przyniosła oczekiwanych zmian - górnicy otrzymali mniej pieniędzy niż zazwyczaj¹⁶. Stąd głównym ich postulatem było żądanie godziwego wynagrodzenia za pracę w "czarne dni", tj. od poniedziałku do piątku. Niefortunne przeinaczenie informacji agencji o żądaniach górników (podniesienie średniej płacy o 100 tys. zł oraz przechodzenie na emeryturę w wieku 38 lat) wywołało liczne protesty nie tylko wśród zainteresowanych¹⁷. Według relacji wyjaśniającego tę sprawę dziennikarza, górnicy domagali się podniesienia średniej płacy do wysokości odpowiadającej dwukrotności średniej płacy krajowej, tj. do ok. 100 tys. zł (przy średniej płacy krajowej 46 640 zł). Natomiast postulat emerytalny brzmiał: "Zmniejszyć wiek emerytalny pracowników fizycznych powierzchni zaliczanych do I kategorii zaszeregowania o 5 lat". A więc z 60 do 55 lat. Autor tych sprostowań podał w wątpliwość zwykłą pomyłkę drukarską¹⁸. Zdaniem publicysty katolickiego takich manipulacji informacjami było znacznie więcej¹⁹. Posługując się przykładem pożaru w kopalni "30-lecie PRL", który w rzeczywistości powstał nie podczas strajku, ale na tydzień wcześniej przed jego proklamowaniem, oskarżył władzę o prowadzenie celowej polityki dezinformacyjnej. Jeśli, jak stwierdził, władzy zależało na us-

¹⁴ Mimo tak krytycznych ocen związku legalne zorganizowały nielegalny strajk w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Gdyni już po zakończeniu sierpniowej fali. Por. "Głos Wybrzeża", 15.09.88.

¹⁵ "Trybuna Robotnicza", 20-21.08.88; "Związkowiec", nr 36/88.

¹⁶ "Przegląd Katolicki", nr 38/88; "Odrodzenie", nr 36/88.

¹⁷ "Trybuna Robotnicza", 18.08.88.

¹⁸ "Polityka", nr 35/88.

¹⁹ "Gość Niedzielny", nr 37/88.

pokojeniu protestów i doprowadzeniu do przerwania strajków, to prasa, radio i telewizja źle służyły tej sprawie. Okłamywanie ludzi, których chce się pozyskać, świadczy tylko o krótkowzroczności takiej polityki²⁰.

W świetle relacji dziennikarskich, większość strajków miała podłoże ekonomiczne, postawę zaś strajkujących konsolidowały roszczenia płacowe. Zdaniem niektórych autorów wypowiedzi prasowych, strajki szczecińskie miały przede wszystkim podłoże polityczne²¹ - jedynym postulatem było reaktywowanie "Solidarności". Trzeba jednak zaznaczyć, że postulat ten pojawił się także podczas strajków pierwotnie wywołanych względami ekonomicznymi i z upływem czasu nabierał atrakcyjności. Jeśli początkowo interesował stosunkowo niewielką grupę robotników²², to później zaczynał dominować nad roszczeniami ekonomiczno-socjalnymi²³. Te dwie orientacje strajkujących powodowały, że w prasie długo nie było zgodności w ustaleniu rzeczywistego podłoża strajków. Do rozszerzenia fali protestów przyczyniło się też udzielenie poparcia przez kolejne zakłady dla tych, które strajki rozpoczęły (kopalnia "Manifest Lipcowy", Port i zajezdnie w Szczecinie). Wyrazem takiego poparcia było m.in. przytoczone w prasie w pełnym brzmieniu oświadczenie L. Wałęsy: "Jeśli władza do niedzieli nie zaakceptuje postulatów górników, to w poniedziałek ogłaszam strajk w stoczni"²⁴.

Tygodniowy strajk w Stoczni Gdańskiej zakończył się, podobnie jak w trzech innych ośrodkach strajkowych (Szczecin, Jastrzębie, Stalowa Wola), w rezultacie zaproszenia L. Wałęsy do rozmów "okrągłego stołu". Z doniesień prasowych nie wynikało jednak w sposób wyraźny, czy apel L. Wałęsy trafił na podatny grunt (zapal strajkowy już się wyczerpywał), czy też miał rozstrzygające znaczenie dla zakończenia strajków (jak donosiły niektóre dzienniki, za kontynuowaniem opowiadała się bardziej zdeterminowana część strajkujących)²⁵.

²⁰ Tamże.

²¹ "Prawo i Życie", nr 36/88.

²² "Odrodzenie", nr 36/88; "Przegląd Katolicki", nr 38/88.

²³ "Prawo i Życie", nr 36, 37/88.

²⁴ "Głos Wybrzeża", 20.08.88.

²⁵ "Głos Wybrzeża", 3-4.09.88.

Prasa szeroko informowała o stanowisku władz rządowych, które oświadczyły, iż za czas uczestnictwa w strajku - w świetle obowiązującego prawa - nie wolno wypłacać wynagrodzenia. Mniej natomiast eksponowano w informacjach prasowych fakt wypłacenia strajkującym rekompensaty w wysokości 50-60 tys. zł z funduszu byłej "Solidarności"²⁶.

Zakończenie strajków oraz zarysowująca się możliwość prowadzenia negocjacji przy "okrągłym stole" zmieniły w sposób zasadniczy przedmiot zainteresowania prasy. Już tylko nieliczni dziennikarze, zwłaszcza z prasy tygodniowej, nawiązują do tematów strajkowych. Ale ich postrajkowe refleksje stanowią bardziej pretekst do rozliczenia "rządzących" niż przedstawienia uporządkowanego obrazu "po bitwie". Powracają do często stawianej tezy, że strajków jako takich społeczeństwo nie popiera, ale jednocześnie dostrzega w nich skuteczny sposób wywierania nacisku na rząd, mobilizowania go do bardziej energicznych działań na rzecz ludzi pracy²⁷. W uzasadnieniu tej tezy podaje się przykłady wielomiesięcznych sporów zbiorowych prowadzonych z władzami przez związki zawodowe skupione w OPZZ. Autorzy ci krytycznie ustosunkowują się także do eksponowania przez środki masowego przekazu strat materialnych poniesionych wskutek strajków²⁸. Ich zdaniem, rachunek tych strat powinien być uzupełniony o obliczenia strat powstałych w rezultacie zmarnowanych inwestycji, bałaganu, źle zorganizowanej i wykonywanej pracy, błędów i nieudolności rządu. Wcześniej, jak podkreślano, brak konsekwencji w uporządkowaniu gospodarki wykazał rząd, później dopiero brak zdrowego rozsądku wykazali strajkujący²⁹. Nie można jednak wykluczyć ponownej fali strajków, jeśli rząd nie spełni nadziei dotyczących pierwszego postulatu strajkujących³⁰.

²⁶ "Głos Szczeciński", 3-4.09.88.

²⁷ "Wprost", nr 36/88; "Magazyn Tygodniowy Gazety Robotniczej", 2.09.88.

²⁸ Tamże.

²⁹ "Magazyn Tygodniowy Gazety Robotniczej", 2.09.88.

³⁰ "Przegląd Katolicki", nr 38/88.

*

* *

W materiałach prasowych o strajkach zabrakło odpowiedzi na pytanie, dlaczego w wyniku akcji protestacyjnych powstała inicjatywa rozszerzenia porozumienia narodowego w organizacyjnej postaci tzw. okrągłego stołu. Przesłanek wyjaśnienia tego nie dostarcza ani prasa partyjna, krytycznie oceniająca strajki i strajkujących, ani pozostała część prasy zachowująca znaczną rezerwę nawet do uzasadnianych racji strajkujących.